



## SKARBY Z NASZEGO RZYMSKIEGO ARCHIWUM (#11)

Istnieje pewna interesująca teoria nazwana "teorią czarnej skrzynki". Mówi o przedmiocie, którego wewnętrzna budowa jest albo w ogóle nieznana, albo znana bardzo słabo. Przedmiot taki można analizować jedynie pod kątem jego reakcji na określone wymuszone bodźce. "W codziennym życiu na każdym kroku napotykamy systemy,

których wewnętrzne mechanizmy nie są w pełni przez nas znane i które muszą być traktowane metodami właściwymi dla Czarnej Skrzyni" (Ashby W., *An Introduction to Cybernetics*, 86).

Prawdopodobnie wielu z nas nie zdaje sobie sprawy, że w naszym Archiwum w Rzymie mamy ponad 200 czarnych skrzynek. Skrzynek, w których przechowujemy skarby naszego Zgromadzenia. Niektóre z tych skarbów ujrzały światło dzienne w różnych publikacjach, ale są tu też inne, które czekają na swój czas...

### **(Zróbmy sobie wspólne zdjęcie! #11)**

Dwa ostatnie "newslettery" poświęcone były formalnym początkom Prowincji Chicagowskiej i Ontario-Kentucky. Dzisiaj przenosimy się do po Poznania, gdzie odbyły się uroczystości inaugurujące Polską Prowincję. Nowym Prowincjałem mianowanym przez Generała Mixa został ks. Falkiewicz, natomiast ks. Kalbarczyk, ks. Reinke, ks. Kosiński oraz ks. Nowakowski zostali członkami jego rady.

Z listu Prowincjała do generała Johna Mixa dowiadujemy się, że po odprawionej Mszy św. o Boże błogosławieństwo dla Prowincji, bracia zebrali się na wspólny posiłek. Ks. Falkiewicz dodaje, że przemówienia w czasie uroczystości "przepojone były wyrazami radości, doniosłości tej chwili oraz zapewnieniami szczerzej i serdecznej współpracy". Po wszystkim współbracia zrobili sobie wspólne zdjęcie. Dzięki uprzejmości o. Macieja Gawlika owo zdjęcie udało się odnaleźć i dzisiaj wraz z listem (ACRR 12153) pragnę się z wami nim podzielić. Niestety zdjęcie to nie zostało dokładnie opisane, dlatego będę wdzięczny tym współbraciom, którzy pomogą mi "rozszyfrować", kto dokładnie i gdzie się na nim znajduje.

Ciekawostką jest, że w tamtym czasie Przełożony Generalny planował odwiedzić Polskę. Jak wynika z listów Prowincjała, pewnym problemem było uzyskanie dla niego wizy wjazdowej do kraju. Mimo trudności oficjalna wizytacja Generała rozpoczęła się 1 czerwca i trwała do 24 lipca 1948 r. "[...] była to pierwsza wizytacja Przełożonego Generalnego od 1936 r." (Iwicki J., *Resurrectionists Charism III*, 180).



Poznań  
Provincjał i  
Rada Provincjalna  
- 1948 -  
pierwsza Korpulenta  
ustanowionego  
provincjalatu w Polsce



Doznań, dnia 8 kwietnia 1948r.

Daiprzewielebniejszy Ojciez Generale!

Przed chwila odebralem list z dnia 3.b.m. za ktory jak naiserdeczniej dziakuje. Musza jeszcze raz zaznaczyc, ze bedac w Warszawie wykorzystalem wszystkie mozliwosci by przuspieszyc placet na wydanie wizy, wdzialem sie nawet osobiście z p. Zebrowskim, mialem nawet zapewnienie, ze do 3 b.m. Konsulat w Rzymie zostanie powiadomiony, wiem takze ze w dniu tym byl nawet telefon z Konsulatu w Rzymie do Ministerstwa w tej sprawie i ze p. Zebrowski miac jakies wzne posiedzenie telefonu nawet tego nie odebral. Sprawa w toku zalatwienia oto ostateczna odpowiedz. Trudno trzeba sie uzbroic w cierpliwosc. Uczynilem naprawde wszystko, by zapewnić wyjazd Drogiemu Ojcu w terminie przewidzianym, niestety wszyskie starania spelzly na niczem. Celowo wyslalem telegramy by Ojca zorientowac w trudnosciach. Ufam jednak ze w stosunkowo krótkim czasie sprawa wizy zostanie ostatecznie zalatwiona. Wyjezdzajac z Warszawy polecilem O. Szmitowi by w dalszym ciagu tej sprawy dopilnowywal az do skutku. Bedac w Warszawie bylem takze z wizyta u Ks. Dymasa, ktory przyjal mnie bardzo serdecznie. Przy tej okazji zapowiedzialem rowniez przyjazd Daiprzew. O. Generala do Polski. Dzisiaj miac pewne sprawy do zalatwienia w tutejszej Kurii bylem rowniez z wizyta u Ks. Akp. Dymka informujac Go o nowo powstałej Prowincji, o przyjeździe O. Generala i poprosilem o błogoslawienstwo na dalsza prace w Jego diecezji. Ks. Abp. podkreślił z wielkim uznaniem prace naszych Ojcow i wyrazil swoja radość, ze powitamy O. Generala juz w swoim domu.

Proszę mi wybaczyć, ze w ostatnim liście nie wspominalem nic o przebiegu uroczystosci instalacyjnej, ale pisalem takowy w pospiechu i ograniczyłem sie wyłacznie do podania wiadomosci od nośnie podjetych staran o wize. W drugie swięto rano odprawilem Msze św. o błogoslawienstwo Boze dla naszej Prowincji! Przysięge zlozyłem o godz. 13, gdyz O. Kalbarczyk zajęty jak zreszta i lini Ojcowie obowiazkami parafialnymi nie mogli sie wzescniej zebrać. Obecnych bylo 14 Ojcow i 3 Braci. Do zlozenia przysięgi odbył sie wspólny obiad. Z poza miejscowych byl O. Nowakowski i O. Szmit. Zrobilismy z tej okazji wspelne zdjecie. Przemowienia przepoione byly wyrazami radości, doniosłosci tej chwili oraz zapewnieniami szczeri i serdecznej wspolpracy. O. Polczyński ma juz nareszcie wszystkie potrzebne papiery, dzisiaj otrzymal obywatelstwo. Wypisane podanie, kwestionariusz i wszystkie potrzebne zalaczniki zabiera i we wtorek wyjezdza do Warszawy, by juz tam dalej zalatwiac w Ministerstwie, wize austriacka i. t. d. Należy przypuszczac, ze jeszcze to jakis czas potrwa zanim otrzyma paszport. W Ministerstwie jest juz jak stwierdzilem ostatnio

AIR MAIL



ARONIM C.R.  
No. 1234

podanie O. Niemiera, poparte przez konsulat Polski we Wiedniu. Przypuszczam że pismo to ułatwi w wielkiej mierze O. Dołczyńskiemu uzyskanie paszportu. O. Wólcik ma już paszport gotowy, mógłby nawet wcześniej uzyskać wizę, ale odnoszę wrażenie że z wyjazdem wstrzymuje się aż do przyjazdu O. Generała. Zanim więc wyjedzie, pewnie jeszcze trochę czasu upłynie. Spodziewam się, że O. Wojtyński wiezie dla nas nowe konstytucje. Tak dotąd nie otrzymałem ani jednego egzemplarza. Jeżeli chodzi o przyjazd Ojca to uważam, że najlepiej będzie się zatrzymać w Krakowie! Napiszę do O. Miernika, aby wszystko przygotował. O wyjeździe proszę mnie powiadomic, abym mógł na czas zjawić się w Krakowie. W dniach 17, 18, 19 kwietnia odbywa się w Kaliszu zjazd wszystkich Księżu, którzy przebywali w obozach koncentracyjnych. Ma to być dziękczynna pielgrzymka do cudownego Obrazu św. Józefa za cudowne ocalenie w obozie. Będziemy musieli z O. Anderssem wziąć także udział. O. Kosiński zaraz po świętach wyjechał i przypuszczam, że dzisiaj będzie już we Wiedniu. Oby tylko wracał jak najwcześniej, bo mamy sporo zamówień na misie. Za przesłane infencje serdecznie dziękuję, przyjmujemy również śpiewane. Przydałby mi się bardzo mały Codex Iuris Canonici. Kończąc przesyłam Daiprzew. O. Generałowi oraz wszystkim Ojcom i Braciom domu rzymskiego serdeczne bratnie pozdrowienia i proszę o pamięć w modlitwie w Chrystusie Zmartwychwstałym oddany.

*H. Falkiewicz C.R.*

BR  
HAM